

SZANIEC

Gorzów Wlkp
20 marca 1989 r.
Nr 113
cena: 10 zł



BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY
NIEZALEŻNEJ

"W chwili dziejowej, gdy nic
nie zależy od człowieka,
wszystko zależy od człowieka".
/Cz. Miłosz/



WAŻNE!

PAMIĘTAJ!
DNIA 2 KWIETNIA O GODZ. 10.00 OBEJDZIE SIĘ MARSZ PROTESTACYJNY PRZECIWKO
BUDOWIE ELEKTROWNI JĄDROWEJ W KLEMPICZU Z KATEDRY DO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO.

PAMIĘTAJ!!!

ELEKTROWNIA ATOMOWA W KLEMPICZU STANOWI POTENCJALNE ZAGROŻENIE DLA TWOJEJ
ŻYCIA I ZDROWIA. NIE BĄDŹ OBOJETNY - IGNORANCJA ZABŁJA !!!
NIE REZYGNUJ Z MOŻLIWOŚCI DECYDOWANIA O BEZPIECZEŃSTWIE TWOIM I TWOICH
BLISKICH !!!

PAMIĘTAJ!

KATEDRA 2 KWIETNIA GODZ. 10.00

MNIEJSZOŚCI NARODOWE

2

Łgólnie panuje u nas opinia, że Polska jest krajem jednolitym pod względem narodowościowym, że zamieszkała jest wyłącznie przez Polaków. Doszło nawet do takiej sytuacji, że pojawienie się na ulicy większej grupy ludzi rozmawiających w innym niż polski języku /np. ukraińskim, białoruskim, litewskim, żydowskim/ wywołuje jakieś zdziwienie, zaciekawienie z jednej strony, z drugiej zaś pewnego rodzaju niechęć. Jeszcze większe zdziwienie wywołałoby pojawienie się Żyda z myką na głowie. Co jest przyczyną tego stanu rzeczy? Przecież dzisiaj żyją jeszcze tzw. mniejszości narodowe /np. Ukraińców istnieje obecnie w Polsce około 400 000, a oprócz tego są jeszcze Białorusini, Niemcy, o których często mawiano, że ich u nas nie ma, Litwini, pozostali w Polsce Żydzi itd./ Moim zdaniem doprowadziła do tego dotychczasowa polityka władzy ludowej polegająca na niedoinformowaniu społeczeństwa /nie tylko w sprawach narodowościowych/. Dlatego mało kto wie o odbywającym się co dwa lata w Oporze Leśnej w Sopocie festiwalu ukraińskiej pieśni, muzyki i tańca, mało kto wie o obchodach 1000-lecia chrztu Rusi-Ukrainy przez kościół grecko-katolicki /uroczystości w Lepnicy, Częstochowie itd./ Jednakże samo niedoinformowanie to chyba za mało. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi chyba głębiej, mianowicie w polityce narodowościowej władzy ludowej okresu stalinizmu i neostalinizmu, polegającej na doprowadzaniu do zeniku w Polsce różnorodnych mniejszości. Konsekwencje tej polityki tkwią do dziś, czego przykładem może być strach członków tych mniejszości przed demaskacją, widoczny m.in. w niewpisywaniu we wszelkie ankiety personalne faktycznej swej narodowości, unikanie rozmów w języku ojczystym w miejscach publicznych itd. Przykładem działalności związanej z tą polityką mógłby być podawanie bez liku. Oto niektóre z nich:

1. "Dobrowolne repatriacje" Ukraińców do ZSRR - w rzeczywistości przynaglenie do przesiedlenia dokonywane przy użyciu wojska / sprawa ta jest do dziś "białą plamą", oraz dotyczące lic-

by Ukraińców w Polsce przed i po repatriacjach są nadal sporne i szacunkowe /w granicach dzisiejszej Polski przed "repatriacjami" zamieszkiwało od 650 000 do 1 000 000, do ZSRR przesiedlono ok. 500 000.

2. Wysiedlenie resztek Ukraińców podczas akcji "Wisła" na Ziemię Odzyskane rozpoczęte 28.IV.1947 r /władze centralne zostały wprowadzone w błąd mylnymi danymi co do liczby Ukraińców w Polsce przed akcją "w" /mówiono o 20 tys., w rzeczywistości przesiedlono co najmniej 150 000 Ukraińców. Poruszając tę sprawę należy dodać, że zagęszczenie ludności pochodzenia ukraińskiego po przesiedleniu nie mogło przekroczyć 10%.
3. Nieuznawanie mniejszości niemieckiej po ustanowieniu na konferencji w Poczdamie przesiedlenia Niemców poza Odrę i Nysę /w naszym województwie szczecińskim w 1951 r. żyło ok. 30 000 Niemców/.
4. Nagonka przeciwko Żydom za panowania Gomółki, który uważał Żydów cieszących się z izraelskich zwycięstw na Bliskim Wschodzie za obywateli o dwóch ojczyznach i nową "piątą kolumnę". W wyniku tej gomółkowskiej akcji szowinistycznej wielu Żydów utraciło swe stanowiska i wyemigrowało do Izraela.
5. Niszczenie opuszczonych cerkwi.
6. Zmiana ukraińskich nazw miejscowości na polskie - zmianami tymi objęto blisko 200 wsi i miasteczek /w r. 1980 przywrócono większość prawowitych nazw/.

Wymienione wyżej fakty pozwalają więc stwierdzić, że władza, która rzekomo hołdowała zasadom internacjonalizmu, w rzeczywistości przez drugi okres czasu rozwijała w społeczeństwie polskim nacjonalizm i nie dawała mniejszościom narodowym możliwości rozwoju.

Mirek

Artykuł ten ukazał się w gazetce szkolnej /ściennej/ w I LO w Gorzowie. Przedrukujemy bez wiedzy i zgody autora. Przepraszamy.

60 SŁYCHAĆ W

Rumuni:?

Rumunia jest jednym z tych krajów bloku sowieckiego, w których polityka głośności napotyka na największe trudności. Podczas gdy przed kilku nastu laty Rumunia szczyła się względną samodzielnością i niezależnością wobec Kremla, tak obecnie uważana jest, oprócz Czechosłowacji i NRD, za najbardziej stalinowski kraj Europy Wschodniej. Panujący od kilkudziesięciu lat klan Ceaucescu /oprócz Nicolae, jego syn oraz żona-Elena/ wprowadził na porządek dzienny terror policyjny i łamanie godności człowieka. Uczestnicy ostatnich protestów robotniczych z listopada 1987 z drugiego co do wielkości miasta kraju - Braszowa poddani zostali represjom. Nagminnie jest stosowanie w więzieniach tortur i umieszczenie w szpitalach psychiatrycznych. Głodowe racje żywności oraz minimalne dostawy elektryczności doprowadziły społeczeństwo do tragicznej sytuacji. Obecnie, wbrew wszelkim cywilizowanym prawom prowadzi się w Rumunii politykę tzw. systematyzacji, co oznacza mniej więcej wysiedlenie ludności wiejskiej z ich miejsc zamieszkania, niszczenia domów i przesiedlenia do miasteczek - kolonizów. "Kraje europejskie winne będą poważnego zaniedbania jeżeli nie wywrą odpowiedniej presji na Rumunię" - powiedział niedawno sławny pisarz francuski pochodzenia rumuńskiego I. Jonesco, "aby poprawić u siebie stan praw człowieka. Jonesco użył bardzo mocnych słów opisując praktyki obecnego rządu rumuńskiego i dodał, że niektóre z posunięć Bukaresztu doprowadziły do - jak te ujął - kulturalnego ludobójstwa. Polityka tzw. systematyzacji wywołała prawdziwe zanepokojenie w samej Rumunii i poza jej granicami. Celem tej polityki jest rzekome przyczynienie się do wzrostu produkcji i poprawy warunków bytowych

ludności za cenę zniszczenia połowy z 15 tys. wiosek i przymusowego przesiedlenia ich mieszkańców. Podobny program przeprowadzony w ośrodkach miejskich, a szczególnie w Bukareszcie doprowadził do zniszczenia wielu zabytkowych obiektów, jak kościoły oraz inne budowle o wartości historycznej. Polityka systematyzacji zaostrza jeszcze problem dyskryminowania mniejszości narodowych, w tym mniejszości węgierskiej w Rumunii. W ostatnich latach dostęp do pracy, możliwości oglądania przedstawień i kształcenia się w języku macierzystym zostały ograniczone do minimum. Głównie zaniedbano np. audycje radiowe i telewizyjne w języku węgierskim rodzimej produkcji.

Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że Rumunia przeżywa bardzo trudny okres: niedogrzone są mieszkania, zwłaszcza w dużych blokach /centralnie rozdzielane ciepło dociera do kaloryferów dwa razy dziennie przez dwie-trzy rodziny/. Bukareszt i inne miasta wieczorem są praktycznie ciemne: nie palą się żadne neony, w sklepach panuje półmrok. Niezwykle silna jest także ingerencja państwa w prywatne życie obywateli. Każdy Rumun ma obowiązek powiadamiania władz o kontaktach /jakichkolwiek/ z cudzoziemcami. Kobiety w regularnych odstępach czasu obowiązane są do kontroli czy nie stosują zabronionych środków antykoncepcyjnych. TV nadaje dziennie 3 godziny głównie przemówień, doniesienia z fabryk, programy baletowe i kieszkie filmy. Życie kulturalne jest zupełnie nie rozwinięte, a możliwości wyjazdu g. zielowicki ze granic są praktycznie niemożliwe. Rumuni żyją z dnia na dzień, masowo uciekając do sąsiednich Węgier. Podczas demonstracji i strajków w Braszowie dwa lata temu robotnicy śpiewali: "Zbudź się Rumunię", palili portrety partyjne i czerwone sztandary, niszczyli akta i biura siedzib partii. Żniw robotniczy trwał krótko, jednak obecnie niewątpliwie nabiera na sile. Jeżeli więc władze dalej odpowiadać będą policją i torturami to w niedalekiej przyszłości należy się spodziewać w yoschu buntu, który nie tylko obalí zlanawidzonego tyрана lecz tak-

że zachwieje całym blokiem komunistycznym.

Warto tu nadmienić sposób w jaki partia życzyła Ceaucescu wszystkiego najlepszego z okazji kolejnych urodzin:

"Razem z całą naszą partią i narodem towarzyszymy gorącym życzeniom, jakie składamy Wam, w tym urodzystym dniu z najwyższymi uczuciami miłości, głębokiego szacunku i bezgranicznej wdzięczności jaką żywimy wobec Was, wielce szanowny i kochany Tow. Nicolae - genialny twórca socjalistycznej Rumunii i przewidujący przywódco partii i państwa, bohaterze między bohaterami narodu rumuńskiego, wspaniały bojownik międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego..."

Nie dodać, nic ująć.

MARCUS

ZWIERZENIA JUNAKA

W OHP 10-4 w Gorzowie wychowują się młode kadry dla miejscowej Służby Zdrowia. Jednak jeśli po ukończeniu hufca w szpitalu zostaje jedna osoba to już w oczach instruktorów jest to sukces. Dlaczego tak jest? Oczywiście nie każdy ma powołanie aby pracować w szpitalu, lecz są też inne powody. Jednym z nich jest wychowanie tylko i wyłącznie w duchu komunistycznym. Przykłady: sam tekst przysięgi OHP-owskiej, mówiący tylko o "ojczyźnie socjalistycznej", "umacnianiu przyjaźni z młodzieżą ZSRR". W OHP jest kilka organizacji młodzieżowych lecz żadna nie ma nawet miejsca na gazetkę ścienną nie mówiąc o jakimś pomieszczeniu. Gazetkę i własny kąt ma tylko ZSMP choć od kilku miesięcy ta organizacja w hufcu nie istnieje. Tu pojawia się drugi problem złego wychowania w OHP - organizacje i przynależność do nich. W hufcu istnieją: ZHP, PTTK, LOP, LOK. O działalności tych organizacji napiszę mało, a może nawet nic, gdyż jest to wielkie zero. Dlaczego? Żadna organizacja nie działa efektywnie, zebrania mają raz w miesiącu (!!), panuje tam chaos i samowola. ZHP - wstyd. Nie dość, że jest to najmniejsza liczna grupa, to ja jestem jedyną osobą, która nie pije, nie pali oraz brzydkich słów nie używa. Sam komendant ZHP po przysiędze przyszedł na zabawę podchmielony i z papierosem w ustach. Od trzech miesięcy nie było ani jednej zbiór-

ki. Płakać się chce. Trzeci problem to płace hufcowe. Za pracę na oddziałach szpitalnych uczestnik OHP dostaje zaledwie 9 000, a trzeba tu zaznaczyć, że pracuje się osiem godzin dziennie, w tym nieraz wypadają dyżury w wolne soboty i niedziele. Aby dostać premię 3-4 tysiące należy odrobić "czyn społeczny", który jest niemalże obowiązkowy!/. Czyn liczy sobie 32 godziny do odrobienia. W ten sposób jeśli ktoś pracuje cały tydzień musi czyn odrabiać w niedziele. A praca w szpitalu jest ciężka, ojczyżka. Jestem uczestnikiem hufca 10 - 4 i jedyne co mi się tam podobą to to, że można zdobyć przeszkolenie i fach sanitariusza oraz w szpitalu pomagać ludziom chorym i cierpiącym. Jestem katolikiem, więc to mnie bardzo cieszy.

Z ostatnich chwil:

- w hufcu założono cnota harcerski, kto nie chce tam uczestniczyć czynnie ma potrąconą premię.
- prawdopodobnie od września mamy dostać dość znaczne podwyżki.
- niestety w OHP-ie znów straszy zmora. Z inicjatywy pięciu podlizusek założono ZSMP. Leczycja została podjęta bez woli znacznej części uczestników.

Junak



JAK NA ZACHODZĘ?

Jednym z największych i wręcz sztandarowym osiągnięciem komunistów, którym zresztą często się posługują jest bezpłatna nauka w Polsce. Niestety to już jest fikcja, albowiem spotkałem młodych ludzi, którzy nie mogą podjąć pracy w swoim zawodzie ponieważ ich na to nie stać.

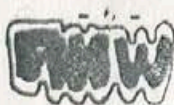
Rozporządzenie ministra finansów mówi, że za każdego absolwenta szkoły zawodowej pracodawca /państwowy czy prywatny/ musi zapłacić koszty jakie nasza socjalistyczna ojczyzna zainwestowała w naukę takiego delikwenta. Jest to 215 tys. złotych. Skutkiem tego genialnego-rozporządzenia naszego ministra jest nieprzyjmowanie do pracy ludzi z kwalifikacjami zawodowymi lecz ludzi bez żadnych kwalifikacji.

Spotkałem się z kilkoma takimi kolegami, którzy nie mogli znaleźć pracy przez pół roku, a niektórzy z nich byli nachodzeni przez dzielnicowych, którzy grozili im wnioskami na kolegium za pasożytnictwo. Nie mogą znaleźć pracy część z nich zaczęła pracować "na czarno" w prywatnych zakładach rzemieślniczych bez żadnego ubezpieczenia, prawa do urlopu i renty wypadkowej. Oto jedno z wielu obliczy naszego opiekuńczego systemu, który ironicznie wielu nazywa socjalistycznym.

RHX



POSTULATY



NA TEMAT SZKOLNICTWA!

- I
1. Umożliwienie tworzenia nowych organizacji młodzieżowych mogących działać na terenie szkół.
2. Stworzenie możliwości legalnego działania na szczeblu wojewódzkim, regionalnym i ogólnopolskim istniejącym organizacjom nieformalnym jak np.: Federacja Młodzieży Walczącej, Ruch Młodzieży Niezależnej, grupy młodzieżowe partii politycznych i inne organizacje.
3. Przestrzeganie zasady dobrowolnej przynależności do wszelkich organizacji.
- II
1. Demokratyczne wybory do organów wykonawczych Samorządu.
2. Udział w posiedzeniach Rady Pedagogicznej przedstawicieli Samorządu z prawem głosu.
3. Wyboru opiekuna dokonuje Samorząd Szkolny a Rada Pedagogiczna jedynie zatwierdza.
4. Prawo współdecydowania we wszelkich sprawach dotyczących społeczności uczniowskiej, w tym szczególnie dotyczących kar i nagród.
5. Kontrola nad wydatkami z funduszu Komitetu Rodzicielskiego i stworzenia w jego ramach funduszu Samorządu.
6. Prawo wydawania gazetek szkolnych, publikowania komunikatów Samorządu bez cenzury.
7. Prawo zwoływania sejmików samorządów uczniowskich.
8. Prawo przeprowadzania akcji protestacyjnych /zbiórce petycje, wiece, marsze protestacyjne/.
9. Zagwarantowanie Samorządowi prawa do decydującego wpływu na kształt regulaminu szkolnego.
- III. Sprawy kompleksowej zmiany systemu oświatowego i programem nauczania winny zająć się specjalnie do tego powołane komisje ekspertów, cieszące się zaufaniem społeczeństwa. Z naszej strony proponujemy następujące zmiany:
- 1.a/ Zsynchronizowanie realizacji programów pokrewnych przedmiotów.
b/ Zmniejszenie zakresu materiału przedmiotów niekierunkowych.
c/ Zaliczenie przedmiotów takich jak: WT, plastyka, muzyka, PO do przedmiotów uzupełniających.
d/ Umożliwienie uczniom klas maturalnych uczęszczania od półrocza wyłącznie na lekcje z przedmiotów egzaminacyjnych.
e/ Ograniczenie wprowadzania przedmiotów fakultatywnych przy dramatycznym braku nauczycieli.
f/ Przywrócenie w szkołach zawodowych zamienionej na biologię historii.
g/ Stworzenie równorzędnych warunków nauki młodzieży niepełnoprawnej.
h/ Eliminacja treści o charakterze ideologicznym z przedmiotów humanistycznych.
2. Przystosowanie Obronne.
a/ wycofanie treści o charakterze politycznym.
b/ Położenie nacisku na szkolenie samoterne przy jednoczesnym ograniczeniu szkolenia militarnego.
c/ Redukcja liczby godzin przypadających na naukę przedmiotu do 2 godzin tygodniowo w klasie I lub 1 godziny w klasie I i II.
d/ wycofanie eksperymentalnie prowadzonych lekcji i obowiązkowych obozów przystosowania wojskowego w okresie wakacji letnich.
e/ Umożliwienie absolwentom szkół zawodowych i techników odpracowania zastępczej służby wojskowej w zakładach odpowiadających ich specjalizacji.
f/ Odroczenie o rok zasadniczej służby wojskowej absolwentom szkół średnich, którzy nie zdali matury lub egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie w celu zlikwidowania nonsensu "przechowalni" - szkół pomaturalnych.
3. Przestrzeganie zasady dobrowolności udziału młodzieży w imprezach pozaszkolnych i pracach społecznych.
4. Umożliwienie kontynuowania nauki w normalnym trybie uczniom w ciąży.
5. Umożliwienie wykorzystania wszelkich inicjatyw społecznych i kościelnych związanych z pracą nad młodzieżą dotkniętą patologiami społecznymi.
6. Likwidacja monopola państwa w szkolnictwie, umożliwienie zakładania szkół prywatnych, społecznych opartych na fundacjach - na wszystkich szczeblach.

WIADOMOŚCI

• Dnia 2 marca 1989 r. sz. Grzegorz Sychla został wyrzucony z J.N. 2091 w Zabrze. W ciągu czterech miesięcy Grzegorz był w czterech jednostkach gdzie kolportował m.in. nasz "Szaniec", walczył o Mszę św. i otwarcie głosił swoje ideały. Nie wpiłynęły na niego ani groźby prokuratorów czy pracowników kontrwywiadu. Dowództwo Śląskiego Okręgu Wojskowego postanowiło zwolnić go po czterech miesiącach służby ze względu na złe morale polityczne i negatywne oddziaływanie na kolegów.

• Dnia 2 marca Adam B., Artur B., Norbert i Arkadiusz K. stali na daszku SDH-u w godzinach od 15 do 18. Rozrzucili oni ok. 15 tys. ulotek oraz trzymali transparenty: "ŻĄDAMY WSTRZYMANIA BUDOWY EJ "WARTA" W KLEMPICZU" i "ELEKTROWNIA JADROWA W KLEMPICZU ZAGROŻENIEM DLA MIASTA GORZOWA" podpisane przez RMN. Miała miejsce interwencja milicji, niedana dzięki zgromadzonym ludziom. Po zakończeniu "daszku" uczestnicy udali się do klubu "Lamis", w którym odbyło się spotkanie z naukowcami na temat energetyki jądrowej. Na tym spotkaniu uczestnicy "daszka" zostali obrażeni przez jednego z gości.

• W Ekonomiku profesor od historii Andrzej Piszczki odnosi się do uczennic: idiotki, kretynki itp. Uлюбione zdanie to: "Wyglądacie jak pijane dziwki". Obywatel Piszczki znany jest z podobnych ekscesów.

• W ramach działań prowadzonych w Gorzowie Wlkp przeciwko budowie elektrowni atomowej w Klempiczu 19 lutego zakończono, trwającą 8 tygodni, akcją rozdawania materiałów informacyjnych o "Zagrożeniu atomowym Gorzowa". Rozdano łącznie 26.000 takich materiałów na ponad 70 mszach w gorzowskich kościołach. Natomiast w akcji plakatowania miasta do końca lutego rozklejono 12.000 plakatów.

• 6 marca grupy wykonawcze RMI-u rozrzuciły ponad 6.000 ulotek w 7 gorzowskich szkołach średnich.

Natomiast 8 marca przeprowadziły akcję rozdawania ulotek o Klempiczu w centrum Gorzowa.

• 16 marca w ZSZ na ul. Śląskiej i w przyzakładówce Ursusa grupy wykonawcze RMN-u rozdały ulotki o Klempiczu i marazach protestacyjnych uczniom i nauczycielom.

• 24 stycznia uczestnicy niezależnego Wielkopolskiego Seminarium Ekologicznego z Poznania wystosowali list protestacyjny do Sejmu PRL: "... Domagamy się aby nie były rozraniczane prace przygotowawcze i budowa elektrowni atomowej "Warta". W związku z powyższym żądamy natchmiastowego zaprzestania prac przygotowawczych powodujących degradację przyrodniczą Puszczy Noteckiej". Protest ten został wystosowany w związku z informacją, że rząd zamierza ogłosić wstrzymanie atomówki a kontynuować tylko prace przygotowawcze. W ten sposób zamierza się nas oszukać. No bo żeby budować trzeba najpierw przeprowadzić prace przygotowawcze, takie jakie są aktualnie robione: wycinanie lasu, budowanie zaplecza technicznego, roboty ziemne.

• Nadal zbierane są podpisy pod petycją skierowaną do Sejmu PRL, z żądaniem zaprzestania jakichkolwiek prac przy budowie elektrowni atomowej w Klempiczu. W Zespole Szkół Chemicznych zebrano już ponad 300 podpisów. W internacie międzyszkolnym "Bursa" - ponad 200 podpisów.

• W Gorzowie w II LO dyrektor Kłosiński prowadzący lekcje propedeutyki w chwili słabości stwierdził autorytatywnie: cyt. "Nic jest właściwie wszystko jedno czy to elektrownia pieprznie w Klempiczu czy w Szczecinie. Jak na pieprznąc to i tak to się stanie". Swojego czasu mówił również, że ma "za przeproszeniem powiewa" i on to "pirzy", po czym stwierdza zwykle: "Wy sobie możecie protestować, demonstrować, wychodzić na ulice, ale to i tak nie ma znaczenia". Trzeba tu nadmienić, że pan /pardon - towarzysz/ Kłosiński jest rodem z PZPR, a jego koni-

kciem oprócz wędkarstwa jest energetyka jądrowa.

● Poznań. 16 marca odbyła się w Poznaniu manifestacja ekologiczna zorganizowana przez WiP. W manifestacji uczestniczyło około 500 osób. Milicja nie interweniowała.

● W Gorzowie powstała Rada Szkolna: RMN-u. W skład rady wchodzi uczniowie szkół średnich Piotr K., Marek S., Norbert Z. Rada będzie zajmowała się sprawami szkół ponadpodstawowych w województwie gorzowskim.

● Już 6 raz w ciągu 4 miesięcy znieszczone symboliczny "Grób dzieci nie narodzonych" znajdujący się na cmentarzu przy ul. Warszawskiej. Nieznani sprawcy wyrwali z betonu tablicę i zniszczyli wózek dziecięcy oraz zabrali wieńce.

● 15 lutego 1989 roku w internacie międzyszkolnym przy ul. Manifestu Lipcowego 9 w Gorzowie miało miejsce niecodzienne zdarzenie. Wychowawca zadławił u wychowanka odznakę SOLIDARNOSC - Mazowsze oderwał ją brutalnie uszkadzając tym samym koszulkę, do której była przyczepiona. Odznakę zdeponował, poczym wyznaczył czas, w którym miała odbyć się rozmowa z dyrekcją /w obecności wezwanych rodziców/ w sprawie nielegalnego noszenia emblematu. Po decydującej rozmowie dyrekcja "w drodze łaski" warunkowo pozostawiła wychowanka w internacie.

● Regulamin Zespołu Szkół Elektrycznych w Gorzowie dotyczący m.in. ubioru uczniów głosi, że zabrania się noszenia na terenie szkoły wszelkich odznak, emblematów itp. za wyjątkiem odznak organizacji działających na terenie szkoły /oczywiście ZSMP/ i tarcz szkolnych. Podpisał dyrektor szkoły mgr Józef Konopelski. Regulamin obowiązuje z dniem 2.01.1989 r.

● W każdą środę po Mszy św. wieczornej o godz. 18.30 w sali Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy ul. Żeromskiego można uzyskać informacji o służbie zastępczej.

Precedens z kraju przyjaćół

Oto ideologiczne uzasadnienie dla wstrzymania nauczania przedmiotu "wiedza o społeczeństwie"!

"W ubiegłym roku podczas egzaminów maturalnych skasowano egzamin z historii ZSRR. Okazało się, że Związek Sowiecki nie ma historii, nikt nie wie co się wydarzyło przez ostatnie siedemdziesiąt lat. Prof. Afanasjew, dyrektor Instytutu Archiwów Historycznych najśmielszy z historyków sowieckich, oświadczył 27 kwietnia podczas konferencji historyków i pisarzy: "Nie istnieje na świecie kraj, którego historia byłaby tak zafałszowana jak nasza" /"Sowiecka kultura" z 5 maja 88r./.

W związku z tym postanowiono chwilowo zamknąć sowiecką historię, by ją, jak mawiał Majakowski "trochę podczyścić", a potem otworzyć na nowo".

Adam Kruczek, "Wsowieckiej prasie", "Kultura" nr 7/8/88



Numer zamknięto 23 marca 1989 r.
Wydaje AW "Szaniec"
cena 10 zt.